Łódź, 15|VII 1914 r.

Rok XVII.

№ 158.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 15 lipca 1914 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. Henryka ces.
Czw. NMP. Szkaplerz.
Piąt. św. Aleksego W.
Sob. św. Szymona.
Niedz. św. Wincentego.
Pon. św. Czesława W.
Wt. św. Prakśedy P.

Wschód sł. godz. 3 m. 56
Zachód. sł. godz. 8 m. 15
Dług. dnia godz. 16 m. 25
Ubyło dnia godz. 0 m. 26

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 78
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Administracya w Łodzi. Spacerowa № 44. Telefonu № 585.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkey; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Helenów W czwartek, dnia 16 lipca o godz. 5 i pół po poł. **Helenów**

BENEFIS ALEKSANDRA SIELSKIEGO

Dyrektora orkiestry symfonicznej dętej W. S. O.

o g. 5 i pół koncert dla dzieci, o g. 7 min. 45 Wielki KONCERT pod dyr. A. SIELSKIEGO. Park wspaniale iluminowany. Wielki fajerwerk o godz. 10-ej. Wejście 50 i 15 kop. Abonamenty i bilety wolnego wejścia nieważne z wyjątkiem prasowych. 2298

H. JANOTA-BZOWSKI

ARCHITEKT MIEJSKI (CYRKUŁ 4-ty)

przeprowadził się z ulicy Cegielnianej Nr. 114 na ulicę

Wólczańską Nr. 62 m. 2.

Biuro otwarte od 9-ej do 10-ej r. i od 4-ej do 6-ej po poł.

EAU DE COLOGNE
•AUX•FLEURS•
ED. PINAUD PARIS

Dr. Leopold Klaczkin

Specyaln.: syphilis, choroby weneryczne, skórne, dróg moczowych i niemoc płciowa

mieszka obecnie: Konstantynowska № 9.

Godz. przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz.; dla pań osobna poczekalnia od 5—6. 2765

NOWE 8 KLAS. GIMNAZYUM MĘSKIE

z wszystkiemi prawami gimnazyów rządowych

F. LEHRA w Łodzi.

Zapis uczniów do klas: (młodszej i starszej) wstępnej, I, II, III, IV, V, ewent. VI odbywa się codziennie od godz. 4—6, Tramwajowa 18 (vis à vis remizy, połączenie tramw. № 2 i 7).

Przy gimnazyum otwarta będzie również klasa elementarna o 3-ch oddziałach dla chłopców od lat 6. Wpisowe: kl. elementarna (30), mł. wstępna (35)), st. wst. (40), I i II (45), następne (50) Rb. półrocznie.

Gimnazyum mieścić się będzie Dzielna 71 w lokalu specyalnie na ten cel zbudowanym i podług ostatnich wymagań hygieny urządzonym.

Na żądanie Pensyonat dla uczniów przy gimnazyum. 2767

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 431

Dr. E. Mittelstaedt powrócił.

Niebezpieczeństwo, wynikające z zupełnego strawienia pokarmów. Kiszki mogą działać prawidłowo tylko wtedy, jeśli ich zawartość posiada pewną określoną objętość, co jest niezbędne do pobudzania kurczliwości ścian kiszek i ich robaczkowego ruchu, dzięki któremu masy kałowe postępują naprzód. Jeśli zaś zawartość kiszek dzięki całkowitemu całkowitemu strawieniu przyjętego pokarmu zmniejsza się ponad niezbędną normę, wtedy kiszki, nie otrzymując dostatecznego podrażnienia, działają leniwie i powodują zaparcie. W podobnego rodzaju wypadku należy zmienić sposób odżywiania się i zaniechać jednocześnie nadużywania środków czyszczących, które pogarszają tylko sytuacyę. Z pośród leków rozwalniających można stosować tylko Kaskarynę D-ra Leprince'a (CASCARINE LEPRINCE), która pobudza kurczliwość gładkich mięśni kiszek i tym sposobem sprowadza wypróżnienie. 2473

Brak księży.

Coraz częściej nadchodzić zaczynają skargi na brak księży nietylko u nas, w Królestwie Polskiem, ale i na Litwie, Podolu, Ukrainie i w głębi Rosyi. Widzimy liczne parafie, nie obsadzone przez proboszczów, bo brak księży stoi temu na przeszkodzie.

Ludność wzmaga się, liczba katolików w ostatnim dziesięcioleciu wzrosła znakomicie a zastęp księży nie zwiększa się, lecz maleje... Starzy kapłani wymierają, młodzież zaś w niedostatecznej liczbie wstępuje do seminaryów duchownych.

W niektórych seminaryach liczba wakansów wzrasta z roku na rok. Są to objawy, nad któremi nie należy przechodzić do porządku dziennego.

Zbyt mało się o nich u nas mówi i pisze, a może w tem właśnie leży jedna z przyczyn stanu rzeczy.

Kapłaństwo nie jest zawodem, lecz wzniosłem, ofiarnem powodzeniem. Jeżeli chcemy mieć godnych narodu i Kościoła kapłanów, musimy o nich zabiegać, musimy ich chować, a wydawać ich będzie nietylko seminaryum, ale przedewszystkiem dom, rodzina polska...

W ostatnich latach w seminaryach naszych widzimy zasługującą na uznanie pieczołowitość i przezorność w wydawaniu społeczeństwu kapłanów.

Wychowawcy młodzieży duchownej słusznie powiedzieli sobie, że „nie ilość, lecz jakość księży stanowi o powadze Kościoła". Zbyt niedawne smutne przykłady pośpiesznego kreowania sług ołtarza (vide wypadki częstochowskie) dały wiele cennych przestróg profesorom seminaryów. I seminarya nasze wydają coraz dzielniejsze jednostki z pośród nowych pokoleń księży.

Kapłanów w całem tego słowa znaczeniu widzimy nietylko w kościele, ale i w pracy społecznej.

Na wsi, wśród kmieci w mieście, w szeregach robotniczych, księża dokonywują dziś istnych przewrotów cywilizacyjnych. Typ kapłana-działacza przestaje być unikatem. Proboszcze, twórcy wzorowych wsi: Albigowej w Galicyi i Liskowa pod Kaliszem, znajdują coraz więcej naśladowców.

W Poznańskiem ¾ pracy narodowej polega na udziale duchowieństwa.

Potrzeba nam więc dobrych i dzielnych księży.

Tymczesem rozlega się skarga na niedostateczną ilość kandydatów na duchownych.

„Mazur" płocki, wydawany przez duchowieństwo miejscowe, pisze w nr. 27, że w ostatnich latach słyszymy narzekania na brak kandydatów do stanu duchownego. W naszej dyecezyi, Bogu dzięki, nie daje się odczuwać, większe są tylko trudności przy zatwierdzaniu nowowstępujących alumnów przez władze państwowe. Lecz są dyecezye, gdzie naprawdę potrzeba większej liczby kapłanów; parafie tam są nietylko liczne, ale i obszerne. Nie mówiąc już o archidyecezyi mohylowskiej, gdzie niektóre parafie są większe od całego Królestwa Polskiego, widzimy coś podobnego i w dyecezyi łucko-żytomierskiej na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. Tam dużo jest i naszych rodaków, którzy pożądają opieki duchownej."

„Proszeni jesteśmy o zaznaczenie — dodaje „Mazur"—że do seminaryum duchownego w Żytomierzu przyjmowani są kandydaci, mający świadectwa nietylko z ukończenia przynajmniej czterech klas gimnazyum rządowego, ale i ze świadectwami nauczycielskiemi. Ci ostatni mile są tam widziani, przyjmowani nawet są bez egzaminu z przedmiotów ogólnych, tylko składają egzamin z języka łacińskiego. Egzamina odbędą się jeszcze pod koniec sierpnia r. b."

W dyecezyi żmudzkiej, w gub. kowieńskiej, gdzie, według statystyki, z górą połowa ziemi należy do polaków, a gdzie biskup Karewicz podjął tak niefortunną, ale zaciekłą walkę z polskością, niemniej niż w innych dyecezyach, a mo-

że właśnie bardziej niż w innych, odczuwa się brak dopływu nowych młodych księży polaków.

Na żądanie władz świeckich w marcu r. b. w seminaryum duchownem kowieńskiem sporządzono statystykę narodowościową alumnów. Podało się za polaków na kursie V — 2, kursie IV—1, kursie III—8, kursie II—5 i kursie I—25; za łotyszów na kursie IV—1, kursie III—2 i kursie II—4; za białorusinów na kursach V i II po jednym. Razem polaków — 17, litwinów — 120, łotyszów—7 i białorusinów—2. Oczywiście, statystyka ta nie jest miarodajną, wiemy bowiem, że wielu z rozmaitych względów wyparło się swej narodowości polskiej, lubo w domu używają języka polskiego.

Niemniej jednak, dorzuciwszy nawet kilku jeszcze alumnów polaków, podanych za litwinów, otrzymamy przerażająco mały odsetek wychowańców polskich w stosunku do ogólnej ilości kleryków katolickich w seminaryum kowieńskiem. Księża nie polacy będą więc wypierali polskość z kościołów w dyecezyi żmudzkiej, niosąc wodę na młyn litewskiego szowinizmu biskupa Karewicza.

Tow. Szkoły Ludowej.

Corocznie w ciągu lata przed społeczeństwem polskiem składa sprawozdanie potężna instytucya oświatowa galicyjska, „Towarzystwo szkoły ludowej". Rozwój tej instytucyi dowodzi, jak wielkiem cieszy się ona poparciem wśród ogółu. Ogół ten rozumie, iż oświata ludu polskiego, to jedno z najważniejszych, najgorętszych zadań narodowych polskich doby obecnej.

O rozmiarach działalności tej instytucyi wyraziściej nad wszystko przemawiają cyfry ogłoszonego świeżo sprawozdania. W roku zeszłym Tow. szkoły ludowej liczyło 41,702 członków, grupujących się w 301 kołach. Głównem zadaniem instytucyi, jak wskazuje jej tytuł, jest tworzenie i utrzymywanie szkół ludowych. W tym kierunku Towarzystwo jest pomocą i podnietą dla władz oświatowych kraju, wyręczając je w zakładaniu nowych szkół tam, gdzie one są niezbędne, i w utrzymywaniu ich, dopóki władze krajowe nie obejmą ich w swój zarząd.

Jak się Tow. z zadania tego wywiązuje, dowodem fakt, że w roku zeszłym utrzymywało ono 436 szkół wydziałowych (odpowiadających mniej więcej naszym pełnym szkołom miejskim) i pospolitych, 44 szkół początkowych, 4 szkoły średnie, 117 kursów dla analfabetów, 55 kursów przemysłowych, a równocześnie prowadziło 20 burs i 15 ochronek. Ogółem w szkołach i na kursach, utrzymywanych przez Tow. szk. lud. korzystało z nauki 32,486 osób. Cyfra imponująca, nakazująca szacunek dla tak poważnej instytucyi.

Oprócz oświaty szkolnej, Towarzystwo wzięło na siebie ciężar oświaty pozaszkolnej w tym kierunku również rozwinęło działalność bardzo szeroką. Powołało ono do życia i utrzymuje 70 domów ludowych oraz 2520 czytelń, wypożyczalń książek i bibliotek, w których rozporządza sumą 409,622 książek. Poza tem urządziło w roku zeszłym 7,388 odczytów i pogadanek oświatowych.

I jeszcze nie kończy się na tem działalność Towarzystwa. Ręka w rękę z instytucyami współdzielczemi tworzy ono nowe środowiska życia gospodarczego, opiekuje się niemi, podtrzymuje słabsze, gdy tego potrzeba, powołuje do życia biura porady prawnej dla ludu, biura pośrednictwa pracy, zawiaduje muzeami w kilku większych miastach, organizuje liczne wycieczki ludowe i szkolne, zabawy towarzyskie z głównym celem niwelowania różnic stanowych pomiędzy poszczególnemi warstwami społeczeństwa.

Pobieżny ten przegląd działalności galicyjskiego Tow. szkoły ludowej wskazuje, jak żywotną i wydajną jest ta instytucya. Naturalnem też jest, że ze względu na swą doniosłość, cieszy się ona nietylko uznaniem ogólnem, ale i szerokiem poparciem społeczeństwa. Jako przykład tego poparcia przytoczyć można fakt, że arcybiskup lwowski obrządku rzymsko-katolickiego, ks. Bilczewski, w roku zeszłym ofiarował od siebie 2,000 koron na budowę nowych szkół ludowych, a nadto zapowiedział dwukrotną składkę kościelną na ten cel całej archidyecezyi lwowskiej, powołując zarazem duchowieństwo w szeregi członków Tow. szkoły ludowej, a za pośrednictwem duchowieństwa siermiężny lud polski.

Pomoc ks. arcybiskupa Bilczewskiego ma dla instytucyi znaczenie doniosłe, daje bowiem trwałą podstawę do dalszej pracy a zarazem przykład i zachętę dla społeczeństwa, od którego pomocy i poparcia zależy rozwój instytucyi.

Tow. szkoły ludowej wśród zadań swoich zwróciło baczną uwagę na zakładanie i utrzymywanie szkół w okolicach, gdzie polacy, zmieszani z innymi narodami, narażeni są na wynarodowienie, jak np. na Śląsku cieszyńskim, gdzie tysiące dziatwy polskiej byłyby nieodwołalnie stracone, pochłonięte przez obce organizmy narodowe.

Na Śląsku też towarzystwo, wspólnie z Macierzą cieszyńską, usilną rozwija działalność, utrzymując gimnazyum realne w Orłowej, oraz szereg szkół wydziałowych i ludowych. Jako mur obronny przed uderzającą coraz silniej falą germanizacyjną, Towarzystwo utrzymuje na pograniczu polskiem, w Białej, seminaryum nauczycielskie i gimnazyum realne. Szkoły te uzyskały zapomogi państwowe, w rozmiarach stosunkowo skromnych. Zabiegi około przejęcia ich na rzecz państwa rozbijają się o silny w tym kierunku opór czechów i niemców.

Od lat kilkunastu lud polski w ilości dosyć znacznej emigruje do Bośni, gdzie narażony jest na zupełne, wynarodowienie w miejscowych szkołach serbskich. By temu zapobiedz, Towarzystwo zakłada tam szkoły ludowe polskie, w tych zwłaszcza miejscach, gdzie lud polski gęściej osiada.

Szkół takich jest obecnie trzy, uczęszcza zaś do nich 450 dziatwy płci obu.

Prowadząc wytężoną pracę nad wychowaniem najmłodszego pokolenia, Towarzystwo nie zaniedbało i starszego, któremu stara się przynieść poprawę bytu przez rozszerzenie i pogłębienie wiedzy zawodowej. Szczególniejszą opieką Towarzystwo otacza szkoły przemysłowe uzupełniające i handlowe, jako najbardziej przyczynić się mogące do pożądanego przez wszystkich uprzemysłowienia kraju.

Corocznie odbywają się w lecie zjazdy delegatów kół Towarzystwa, dla dokonania wyborów na stanowiska kierownicze i dla omówienia spraw najważniejszych.

Tegoroczny **zjazd odbył się 11-go i 12-go b. m. w Białej.**

Zmiany wśród nauczyciel.

(Dalszy ciąg).

Przeniesieni zostali: młodsza nauczycielka szkoły № 3 Marya Kalicińska—na młodszą nauczycielkę do szkoły łódzkiej № 37, z pensyą 600 rb. rocznie; nauczycielka szkoły bałuckiej № 1, Wanda Traut—na młodszą nauczycielkę do polskiej szkoły łódzkiej № 26, z pensyą 600 rb.; starsza naucz. szkoły jednoklasowej № 3 w Piotrkowie Marya Kędzierska—na starszą nauczycielkę szkoły łódzkiej № 23, z pensyą 800 rb; starsza naucz. szkoły miejskiej № 1, Raczyńska—na młodszą naucz. do szkoły miejskiej № 28; młodszy nauczyciel szkoły żydowskiej 2-kl. S. Bernstein—na młodszego naucz. do szkoły żydowskiej № 1, z pensyą 1,000 rb.; nauczyciel szkoły miejskiej żydowskiej № 1, J. Aleksandrowicz—na młodszego nauczy-

---

110) ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 157).

— Czy już wszystko?

— Nie, panie burmistrzu. Miasto ma we wszystkiem słuchać rozkazów żupy.

Burmistzz, powstrzymując z trudem swe oburzenie, zawołał:

— Naplótł ci ktoś bajek, a ty, zdawało się rozsądny sztygar, powtarzasz je... proszę cię i surowo nakazuję, ażebyś nie rozprzestrzeniał tych plotek, które ubliżają powadze królewskiej, a ludzi niepotrzebnie trwożą.

— A jednak prawdę powiedziałem, — rzekł z mocą Niewierski.

— Któż ci to mówił?

— Osoba zacna i prawdomowna.

— Pewno baba... i nie wstyd waści nosić się z babskiemi plotkami?

Wtem zabrzmiała trąbka, znak że ktoś z dworu królewskiego jedzie. Wkrótce, bez meldowania wszedł dragon królewski, cały obłocony i zapylony, salutował i rzekł:

Z rozkazem Najjaśniejszego Pana i Króla, do pana burmistrza Wieliczki, — wyjął z torby kopertę i podał.

Burmistrz wziął w rękę, zadzwonił i rozkazał pachołkowi:

— O panu dragonie królewskim miej pilne staranie. Daj mu jeść, pić i wygodne łoże. O koniu też pamiętaj. Co do potwierdzenia odbioru, — zwrócił się do dragona, — dam jutro.

Po wyjściu dragona i pachołka otworzył kopertę, wyjął papier i czytał z miną poważną i smutną.

— Prawdę powiedziałeś waść, — odłożył papier i podparł głowę.

— Wiedziałem o tem... Chciałem uprzedzić kuryera i odsłonić chytrość i podstępność pana podżupka i pana żupnika. Jeden pisze fałszywe skargi, drugi omamia królowę i króla jegomości.

Prawda...

— Tak samo robią z nami. Przemienia samowolnie deputat soli na pieniądze, a nas deledatów przepędza. Wszystkie bractwa uchwaliły, że jeśli pan podkomorzy nie uczyni nam sprawiedliwości, jedziemy ze skargą do samego króla.

— Do króla jegomości? — zdziwił się burmistrz.

— Tak jest. Patrzałem pod Zborowem własnemi oczyma na króla, pan to dobr[illegible] łaskawy i sprawiedliwy, a przystępniejszy od starosty i wojewody.

— Słyszałem o tem... słyszałem, — rzekł stroskany burmistrz.

— Jeśli pozwolisz wasza wielmożność, to ja człek prosty, powiern moje zdanie.

— Mów!

— Frymarką i chytrością sprowadzili oni na nasze miasto gniew i karę królewską. ale szczera prawda zawsze zwycięży. Nie zwlekając pojechać do króla jegomości i dać prawdzie świadectwo. Nie może być ażeby król jegomość nasz pan i ojciec, dał się dłużej uwodzić tym judaszom.

— Smiały jesteś i nieustępliwy, — uśmiechnął się burmistrz.

— Bo prawda za mną.

— Dziękuję ci, panie sztygarze, za relacyę, — podał mu rękę, — i proszę cię, gdy wezwę ciebie, nie zwlekaj z przyjściem, bo sprawa może być pilna.

Gdy wyszedł z ratusza, spotkał na ulicy swego kolegę, także sztygara, który na pytanie co słychać nowego, odpowiedział:

— Wiesz, w Zamku i u ważnika urwanie głowy, zginęła nagle bratanica Oraczyńskiego.

— Jakto zginęła?

— Wyszła rano do spowiedzi i nie wróciła do domu. Czekano na nią do południa, potem zaczęto szukać i nie znaleziono. Wysłanosz zamku pogoń na wszystkie strony.

— Dlaczegóż z Zamku? udał nieświadomego.

— Albož nie słyszałeś? Zadurzył się w niej stary podżupek i umyślił ją wziąć na gospodynię, a dziewka, szpakami karmiona, uciekła.

W tej chwili zawarczały bębny na rynku i w ulicy, a gdy zebrali się ciekawi, oznajmił bębniarz:

— Kto znajdzie ślad zaginionej Tekli Oraczyńskiej, dostanie od żupy pięćdziesiąt złotych.. Zasie kto wskaże miejsce jej ukrycia, otrzyma sto pięćdziesiąt złotych. Szukajcie dobrzy ludzie, pieniądz leży gotowy.

(D. c. n.)

ciela do 2-kl. szkoły żydowskiej, z pensyą 900 rubli; nauczyciel pruleńskiej szkoły, Michał Maleka — na młodszego nauczyciela do łódzkiej szkoły polskiej № 1, z pensyą 800 rb.; nauczycielka szkoły w Koziegłowach, Józefa Karbowiak—na młodszą nauczycielkę do łódzkiej szkoły № 42, z pensyą 600 rb.; starszy nauczyciel szkoły jednoklasowej w Piotrkowie, Michał Polisiakiewicz—do szkoły jednoklasowej łódzkiej № 42, z pensyą 1,000 rb. rocznie; młodszy nauczyciel jednoklasowej szkoły w Piotrkowie Nr. 2, Wacław Witting—na młodszego nauczyciela do szkoły łódzkiej Nr. 42, z pensyą 800 rb.; młodszy naucz. łódzkiej szkoły żydowskiej Nr. 2, J. Szewc—na młodszego naucz. do łódzkiej szkoły miejskiej 2-kl. żydowskiej, z pensyą 900 rb.; nauczyciel żydowskiej szkoły bałuckiej jednoklasowej Ch. Minskier—na młodszego nauczyciela do szkoły Nr. 1 z pensyą 800 rb.; nauczyciel szkoły żydowskiej w Wołkowyszkach, N. Larjampolski—na młodszego nauczyciela do szkoły ogólnej łódzkiej Nr. 1, z pensyą 800 rb. rocznie; nauczycielka łódzkiej szkoły żydowskiej Nr. 1, Rozalia Raszkowska — na starszą nauczycielkę do szkoły ogólnej, z pensyą 800 rubli; nauczyciel szkoły żydowskiej w Szkłowie, B. Pieskin—na młodszego naucz. do łódzkiej jednoklasowej szkoły żydowskiej № 5, z pensyą 800 rb.; starsza nauczycielka szkoły żydowskiej w Tomaszowie, Helena Szenberg—na starszą nauczycielkę do szkoły miejskiej w Łodzi Nr. 7, z pensyą 800 rb. rocznie; nauczyciel szkoły żydowskiej ogólnej w Łodzi, D. Magalof—na starszego nauczyciela do szkoły żydowskiej miejskiej Nr. 6, z pensyą 1,000 rb. rocznie.

Z Aleksandrowa łęczyckiego.

(Koresp. włas. „Rozwoju".

Oddalony o 10 kilometr. od Łodzi Aleksandrów, starodawna osada, położona w ziemi łęczyckiej, rozwija się powoli w kierunku przemysłowo-handlowym.

Rozwój tej osady nie idzie wprawdzie tak szybko jak Zgierza i Pabianic, czego główną przyczyną utrudniona dostawa materyałów surowych, zwłaszcza węgla kamiennego, który trzeba transportować z Łodzi końmi. Niemniej od czasu połączenia Aleksandrowa z Łodzią kolejką elektryczną podjazdową postęp jest widoczny. Powstało bowiem parę fabryk, ożywił się ruch handlowy i silniej zapulsowało życie społeczne. Śpiący dawniej Aleksandrów dziś posiada już T-wo wzajemnego kredytu, T-wo pożyczkowo-oszczędnościowe, kółko rolnicze, sklep spożywczy współdzielczy, T-wo śpiewacze „Lutnia".

Są to wszystko instytucye polskie i przez polaków powołane do życia i rozwijające się pomyślnie. Z niemieckich stowarzyszeń istnieją T-wa: strzeleckie, gimnastyczne i śpiewacze.

Dogodna komunikacya kolejką podjazdową ożywiła nietylko Aleksandrów—ale i jego okolice.

Po obu stronach szosy, po której biegnie kolejka, powstają letniska, z których: Kały, Kochanówka i Rąbień należą do ludniejszych i bardziej spopularyzowanych w Łodzi.

Najpiękniejszem jednak letniskiem i bezspornie najpopularniejszem będzie niebawem Grzymkowa-Wola, własność p. Antoniego Charemzy. Położona na ustroniu w odległości około 3 wiorst od Aleksandrowa, zdala od zgiełku panującego na szosie Łódź-Aleksandrów—Grzymkowa-Wola posiada powietrze czyste, wolne całkowicie od dymów i zapachów łódzkich.

Obszerny, ładnej struktury pałac o 16 pokojach wysokich i widnych, okolony wspaniałym parkiem, ze stawami i sadzawkami—dziś już czyni Grzymkową-Wolę miłem i bardzo wygodnem ustroniem, dostarczającem ludziom zmęczonym gorączkową pracą i gwarem Łodzi pełnego spokoju orzeźwiającego wypoczynku letniego.

Suchy, dobrze przepuszczalny teren, nawet po ulewnym deszczu wolny jest od wilgoci i błota; obfite zadrzewienie parku i położony w jego pobliżu spory las sosnowy, na gruncie najbardziej piaszczystym, obficie dostarczają zdrowego, suchego i ożywczego powietrza.

Na terenie tym możnaby bez wielkiego trudu urządzić bardzo dobre kąpiele powietrzne i słoneczne, kąpiele zimne w wodzie źródlanej, w którą Grzymkowa-Wola obfituje.

Już w roku bieżącym p. Charemza za przykładem roku zaprzeszłego urządził w pałacu bardzo sympatyczne letnisko, zapełniane dość szybko przez ludzi naprawdę potrzebujących wypoczynku letniego, którym czas spływa spokojnie i miło pośród idealnej ciszy.

Nie wątpimy, że w najbliższych latach na gruntach Grzymkowej-Woli wyrosną domki okolone ogródkami i utworzą łącznie z pałacem jedno z najsympatyczniejszych letnisk w okolicach Łodzi.

St. Łapiński.

Otyłość jest niebezpieczeństwem.

Ileż to osób, obserwując się, spostrzega stałe i szybkie przybywanie ciała, co jest w wielu razach nietylko nieprzyjemne ale i niebezpieczne, gdyż duszność, jakiej doznaje zwykle otyła osoba, bywa jedynie rezultatem złych funkcyj serca, podlegającego otłuszczeniu tkanek.

Jest więc rzeczą niezmiernie ważną dla zdrowia, by nie tyć nadmiernie i niemniej ważną również w stosunku do elegancyi, gdż osoby nękane tuszą, aż nadto dobrze wiedzą, iż są częstokroć pośmiewiskiem otoczenia.

Nietrudno obecnie pozbyć się owej powierzchownej tuszy. Wystarcza zażyć codziennie kilka Pigułek „Apollo", które swem działaniem na tkanki, jak również na system trawienia, nie dopuszczają do tworzenia się tłuszczu i usuwają nadmierną otyłość.

Uznane i przepisywane przez najznakomitszych lekarzy wszystkich krajów Pigułki „Apollo" są zbawienne dla wszystkich tych, którzy obawiają się tuszy.

Pilules „Apollo" J. Ratié, Pharmacien, Paris, Passage Verdeau 5 (Faubourg Montmartre).

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo: Leon Bernhardt i Syn.

Warszawa, ul. Warecka nr. 9.

Żądać w aptekach i większych składach aptecznych. 2725

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radosława. Jutro Dzierżysława.

„TEATR PRZEGLĄDÓW" (ogródek Grand-Hotelu—wejście od Pasażu-Meyera). Dziś i jutro operetka p. t. „Andzia" i farsa p. t. „Skutki pijaństwa", oraz część solowa. Gościnne występy Rapackiego i Bratkiewicza.

HELENÓW. Codziennie koncert W. S. O. pod batutą dyr. p. Sielskiego. Początek o g. 7 wiecz. — Jutro Benefis dyr. A. Sielskiego.

ZEBRANIA. Dziś nadz. zebr. Stow prac. handlowych o godz. 9-ej wiecz. (Spacerowa 21). — Zebr. czł. Stow. śpiewaczego „Hieronymus" o godz. 9-ej wieczorem (Sosnowa 9).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangielickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11-ej rano do 5-ej po poł.

KRONIKA.

(a) **Żydzi a jarmark niżnonowogrodzki.** Nadeszło tu z Petersburga wiadomość, że minister handlu i przemysłu Timaszew uczynił zadość staraniom przemysłowców łódzkich i skasował postanowienie, zabraniające żydom dzierżawienia lokalów handlowych podczas jarmarku w Niżnim Nowogrodzie.

Minister decyzyę swą umotywował tem, że zakaz podobny ujemnie wpłynąłby na obroty handlowe podczas jarmarku.

Z przywileju tego żydzi korzystać będą tylko przez czas trwania jarmarku.

(—) **Ustąpienie oberprokuratora synodu.** Dzienniki petersburskie donoszą, że oberprokurator synodu W. K. Sabler i wiceprokurator P. S. Damanskij ustąpią ze swych stanowisk w jesieni bieżącego roku.

Ustąpienie dostojników tych pozostawać ma w związku z przedwstępnymi obradami synodu nad sprawą zwołania powszechnego soboru rosyjskiego w roku przyszłym.

Dla obrad tych synod zostanie wzmocniony powołaniem 12 biskupów, którzy do niego nie należą.

(e) **Ze spraw cywilnych.** W wydziałach cywilnych sądu okręgowego piotrkowskiego przeprowadzono statystykę w celu przekonania się o ilości spraw cywilnych w pierwszem półroczu roku bieżącego i porównania z liczbą spraw w takimże okresie roku ubiegłego.

Jak się okazało, w pierwszym półroczu r. b. wpłynęło spraw cywilnych 2,800, podczas gdy w roku zeszłym w tymże okresie było ich z górą 5,000. Przyczyną tak niezwykłej różnicy jest oddanie pod jurysdykcyę sądów pokoju sporów o autentyczność podpisów na wekslach i podziałów wyegzekwowanych pieniędzy z wyroków sądów pokoju. Dotąd, o ile suma wyegzekwowanych pieniędzy przenosiła 300 rb., podziału między wierzycielami dokonywał sąd okręgowy. Obecnie czynność tę powierzono sądom pokoju bez względu na wysokość sumy, o ile wśród wyroków nie figuruje wyrok sądu okręgowego.

(e) **O nagrody z Wystawy rzemieślniczej.** Ministeryum handlu i przemysłu zawiadomiło gubernatora piotrkowskiego, że komitet wystawy rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi przedstawił wykaz nagrodzonych na wystawie i prosił o zatwierdzenie go oraz udzielenie dyplomów i nagród.

Zwracając wykaz nagrodzonych bez zatwierdzenia ministeryum komunikuje gubernatorowi że komitet wystawy nie zwracał się uprzednio do ministeryum o wyznaczenie liczby i wysokości nagród na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi, a samowolnie nadzwyczaj hojnie rozdał nagrody, między innymi nie przewidziane przez żadne prawo „dyplomy honorowe"

Ponieważ niektórzy wystawcy mogą korzystać z nadanych im przez komitet wystawy nagród, używając do tytułów firmy, przeto ministeryum poleciło pobranie od wszystkich nagrodzonych piśmiennych zobowiązań, że korzystać z tych nagród nie będą, a w razie korzystania z nich nadal, pociągnięcie opornych do odpowiedzialności sądowej.

By jednak nie zrażać wystawców, a zachęcać do urządzania wystaw, ministeryum przeznacza ze swej strony 5 dyplomów na medale duże srebrne, 10 — na małe srebrne, z dołączeniem odlanych z bronzu medali, 25 bronzowych medali i 50 listów pochwalnych, które komisya, złożona z ekspertów, rozdać ma więcej zasługującym na nagrody wystawcom.

Sporządzony w tym stosunku nowy wykaz nagrodzonych ma być przedstawiony do zatwierdzenia.

(a) **Filia banku niemieckiego.** Bank dyskontowy berliński zamierza otworzyć w Łodzi własną filię. W tym celu czynione są już zabiegi około kupna placu i budowy specyalnego gmachu.

(a) **Z ruchu strajkowego.** W fabryce Białą porzuciło wczoraj pracę 26 tkaczów, z powodu odmówienia im podwyżki płacy zarobkowej o 25 proc.

() — W fabryce Rechisteina i Landau przy ul. Milsza nr. 58, robotnicy w liczbie 36 zażądali podwyższenia płacy zarobkowej o 20 proc. Wobec tego, że administracya fabryczna nie uczyniła zadość żądaniom, robotnicy porzucili natychmiast pracę.

Fabryka zatrudnia ogółem 63 robotników.

— W fabryce M. Glazera w Radogoszczu zastrajkowało 150 tkaczów zarobnych, domagając się podwyższenia płacy zarobkowej od 20 do 25 proc.

(a) **Bezrobocie.** Robotnicy zakładu budowlano-stolarskiego braci Goldman, przy ul. Cymmera № 4, zastrajkowali, ponieważ nie uwzględniono ich żądań, co do podwyższenia płacy zarobkowej.

(a) **Powrót do pracy.** W fabryce wyrobów pluszowych Tow. Akc. L. Lipszyca, przy ulicy Olgińskiej nr. 14, tkacze liczbie 35, po kilkudniowym strajku powrócili wczoraj do pracy.

— W tkalni wyrobów wełnianych Jakóba Szmulowicza, przy ul. Piotrkowskiej nr. 80, robotnicy, otrzymawszy podwyżkę płacy zarobkowej w stosunku 10 proc., powrócili wczoraj do swych zajęć.

(a) **Zażegnanie strajku.** W fabryce A. Goldmana, przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, robotnicy, którym na razie odmówiono podwyżki płacy, zgodzili się przed kilku dniami pracować aż do przyjazdu właściciela. Gdy fabrykant wrócił układy z robotnikami doszły do skutku i strajk został zażegnany.

(a) **Biuro informacyjno-adresowe.** P. M. Lanknas otrzymał od ministeryum spraw wewnętrznych pozwolenie na otwarcie powszechnego biura informacyjno-adresowego.

Oddziały główne mieścić się będą w Łodzi, Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Odesie. Niezależnie z tym biuro posiadać będzie filie we wszystkich główniejszych centrach Europy.

(a) **W sprawie wycieczek.** Redakcya naszego pisma zapytywana jest często, czy przy organizowaniu zbiorowych wycieczek po kraju, należy wyjednywać pozwolenie władz.

Z tego powodu uważamy za konieczne dać w tej sprawie wyjaśnienie na zasadzie zasięgniętych informacyj.

O ile ustawa danego stowarzyszenia przewiduje urządzanie wycieczek zbiorowych członków, zarząd zawiadamia o tem władze administracyjne, powołując się na artykuł ustawy.

Te zaś instytucye w ustawie których niema paragrafu o wycieczkach obowiązane są za każdym razem wyjednywać pozwolenie gubernatora, który o decyzyi swej zawiadamia zarząd danej instytucyi za pośrednictwem miejscowej władzy policyjnej.

W obu przytoczonych wyżej wypadkach instytucye stowarzyszenia obowiązane są do ścisłego oznaczenia miejscowości, dokąd wycieczka zamierza się udać, daty i liczby dni pobytu.

(—) **Syndykat cementowy.** Z powodu powstania nowych fabryk cementu, które nie chcą przystąpić do istniejącego w Królestwie Polskiem syndykatu, ma on uledz rozwiązaniu. Jednocześnie wzmogła się znacznie konkurencya fabryk cementu z Cesarstwa.

(a) **Zawieszenie wypłat.** W Kizlarze (okrąg terski) zawiesił wypłaty wybitny kupiec miejscowy Efrem Topcziew. Passywa sięgają 100,000 rubli.

— W Bielcach pod Kiszyniowem zawiesił wypłaty znany obywatel ziemski Ch. Łoganowicz. Passywa wynoszą 70,000 rb.

Główne ucierpiały banki.

(a) **Nowa firma przemysłowa.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił akt rejentalny zawarty przed rejentem Grabowskim w Łodzi, mocą którego Szlama Mordka-Goldwasser i Zukin Kantorowicz zawarli spółkę p. f. „Goldwasser i S-ka" na prowadzenie fabryki czapek i wyrobów futrzanych w Łodzi.

Kapitał zakładowy wynosi 3.000 rb. Termin spółki 3-letni.

(e) **Licytacya rzeźni bałuckiej.** Wczoraj w sądzie okręgowym piotrkowskim wyznaczona była sprzedaż z licytacyi rzeźni bałuckiej. Na licytacyę tę przybyło bardzo wiele osób zainteresowanych, licytacya jednak została wstrzymana, ponieważ część wierzycieli otrzymała przed licytacyą swoją należność, a pozatem powołano się na argumenty prawne, że nie zostały wysłane pozwy sądowe włościanom wsi Bałut, a tylko właścicielom gruntów folwarcznych, podczas gdy rzeźnia bałucka zbudowana jest na gruntach włościańskich.

(h) **Z kolei.** Pomimo rozporządzeń ministeryum komunikacyi, gra w karty w pociągach nie ustaje, ani też skargi pasażerów.

Najwięcej operują w pociągach szulerzy w 3 karty, i oczywiście ogrywają stale pasażerów.

(h) **Letniska** prawie wszystkie są wynajęte pomimo narzekań wynajmujących je, że ceny są zbyt wysokie.

Za 2 pokoje, przedpokój i kuchnię każą sobie za sezon letni płacić do 180 rb.

(a) **O bilety loteryjne na dobroczynność.** Zarząd chrz. Tow. dobroczynności przed kilku miesiącami wniósł do generał-gubernatora warszawskiego prośbę o wyznaczanie corocznie kilku tysięcy biletów loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, ze sprzedaży których Towarzystwo osiągałoby dochód, stale zasilający jego kasę.

Oprócz tego prezes Tow. pastor R. Gundlach udał się osobiście do zarządzającego wydziałem loteryi klasycznej przy banku państwa barona Tyzenhauzena.

Ten ostatni oświadczył, że wydzielanie biletów loteryjnych z teraźniejszej ilości jest niemożliwe, że z podobną prośbą zgłasza się wiele instytucyj filantropijnych.

Radził jednak, aby zarząd chrześcijańskiego Tow. dobr. w Łodzi zwrócił się do władz z prośbą o powiększenie dotychczasowej liczby biletów o 20.000, a wówczas można będzie wydzielić dla Łodzi żądaną liczbę biletów.

Byłoby pożądanem, ażeby dla nadania sprawie większego znaczenia, inne zainteresowane instytucye wniosły także podobne podania do ministeryum skarbu.

(a) **Biblioteka „Pracy".** W ostatnich czasach powiększono bibliotekę Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca" o 337 dzieł.

Biblioteka obecnie liczy 2,500 dzieł treści naukowej i beletrystycznej o 3000 tomach.

(a) Zmiana lokalu. Z dniem 16 b. m. lokal łódzkiego popularnego Tow. pożyczk.-oszczędnościowego zostaje przeniesiony na ul. Widzewską № 90.

Poświęcenie nowego lokalu odbędzie się 19 b. m. o g. 3 p. p.

(a) **Z kursów politechnicznych.** Gubernator piotrkowski zatwierdził ustawę T-wa popierania kursów politechnicznych p. Rogalskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 117.

(m) **Zgon.** Dziś zmarł w szpitalu Czerwonego Krzyża na astmę starszy strażak oddziału miejskiego Gliszczyński, który wstąpił do straży przy jej organizacyi.

(a) **Z policyi.** Pomocnik policmajstra łódzkiego p. Miaczkow powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(—) **Wstrzymanie ankiety.** Przed kilku jeszcze miesiącami żydowski Związek kupców m. Warszawy zbierał materyały statystyczne o wpływie bojkotu przeciwżydowskiego na handel żydów.

Wyniki tej ankiety były ogromnie smutne dla żydów.

Początkowo zaczęto ogłaszać drukiem te materyały.

Później jednak spostrzeżono się, że z tego ujawnienia nie wyniknie nic dobrego dla żydów i zaprzestano dalszego drukowania.

(a) **Strajk zecerów.** W tygodniu ubiegłym skutkiem przerwy prądu elektrycznego, wywołanego zepsuciem się dynamo maszyny w elektrowni łódzkiej, zagasły nagle światła w różnych lokalach, między innemi i w zakładach drukarskich „Lodzer Zeitung".

Zajęci nocną pracą zecerzy zmuszeni byli stanąć z robotą i rozpocząć ją na nowo dopiero po dwóch godzinach. Przy sobotniej wypłacie, zecerzy ci, otrzymujący wynagrodzenie od sztuki i za dyżur nocny po 1 rb. 50 kop., zażądali zapłaty za czekanie.

Dyrektor administracyjny odmówił żądaniu zecerów. Solidaryzując się z kolegami, przyłączyli się wczoraj pracujący we dni i oświadczyli wydawcom „Lodzer Zeitung" że nie przystąpią do pracy, dopóki nie będą mieli zapłaconego zarobku zecerzy nocni.

Wczoraj do godz. 2 nie pracowano wcale, dopiero po tym czasie na skutek zapewnienia administracyi, że sprawa zostanie załatwiona pomyślnie — rozpoczęto zajęcie.

Numer z opóźnieniem wyszedł w małym rozmiarze. Dziś praca idzie normalnie.

(a) **Znaczna kradzież.** Pomocnik zarządzającego rządowym składem wódek zawiadomił policyę, że wczoraj o godz. 8 rano na stacyi kolei Fabryczno-łódzkiej w oddziale bagażowym nieznani sprawcy skradli mu z kieszeni spodni portfel, w którym znajdowało się 1,300 rb. gotówką oraz weksle, również na sumę 1,300 rubli.

Na ślad sprytnych złodziei policya dotychczas nie natrafiła.

(a) **Aresztowanie złoczyńcy.** Straż ziemska aresztowała na polach pod Tuszynem błąkającego się mężczyznę, przy którym znaleziono dwa rewolwery systemu buldog nabite 8 kulami każdy.

Aresztowany oświadczył, że nazywa się Stefan Rudzki.

Aresztowanego przeprowadzono do wydziału śledczego gdzie stwierdzono, że w istocie jest to 25-letni Stefan Nowak, poszukiwany przez policyę piotrkowską, gdyż podczas usiłowania aresztowania go w Piotrkowie stawił opór zbrojny.

(e) **Nadużycia na kolei w. w.** Na stacyi towarowej Piotrków kolei w. w. wykryte zostały znaczne nadużycia w magazynie towarowym.

Zarządzający magazynami stacyi towarowej p. Mironow otrzymał telegraficznie dymisyę.

Prowadzone w dalszym ciągu śledztwo obciąża winą także innych funkcyonaryuszów kolejowych.

(e) **Krwawa biegunka.** W Piotrkowie od kilku dni panuje krwawa biegunka o charakterze epidemicznym. Umiera na nią bardzo wiele dzieci.

(e) **Zamknięcie hotelów.** W Piotrkowie z ogólnej liczby 7 istniejących hotelów zamkniętych zostało 5, mianowicie „Litewski", „Wileński", „Bristol", „Angielski" i „Krakowski". Zamknięcie nastąpiło z rozporządzenia policyi, wskutek tego, że hotelom tym dany był termin do 1 lipca dla dokonania przeróbek według wymagań postanowienia obowiązującego gubernatora piotrkowskiego.

Przeróbek tych nie dokonano i policya, zarówno właścicielom hotelów, jako też lokatorom zrobiła niespodziankę.

Żydowski hotel „Bristol" wybrnął z przykrego położenia w ten sposób, że przemianował się na dom noclegowy i wyślizgnął się z pod mocy postanowienia obowiązującego. Inne hotele stoją pustkami. Hotel „Krakowski" jest obecnie przebudowywany.

Dla przyjezdnych zatem pozostały tylko hotele: „Comfort" i „Hotel-Polski".

(b) Pożar.

Nocy dzisiejszej o godz. 2-ej wezwano II i IV-ty oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejską na ul. Piotrkowską Nr. 176 do fabryki Steinerta, gdzie powstał ogień w rajserni. Ugasiły go w zarodku oddziały straży.

(a) Czy nie szantaż?

Komunikują nam, że mieszkania w okolicy ulicy Piotrkowskiej obchodzą dwie jakieś żydówki, władające tylko językiem rosyjskim i zbierają ofiary na jakąś wdowę (żydówkę) po nauczycielu, która znalazła się jakoby w krytycznem położeniu.

Delegatki, niewiadomo przez kogo upoważnione i nie zaopatrzone w żadne dokumenty, kategorycznie odmawiają ujawnienia nazwiska osoby, na rzecz której zbierają ofiary.

Wogóle cechy zewnętrzne pozwalają przypuszczać, że jest to jakaś nie czysta sprawa, obliczona na łatwowierność łodzian. Ostrzegamy więc naszych czytelników przed owymi podejrzanymi „delegatkami".

(p) W fabrykach.

W dniu wczorajszym przy ul. Wólczańskiej Nr. 52 w fabryce Lichtensztejna Mendel Frankel, robotnik fabryki, przyciśnięty maszyną, odniósł ranę prawej ręki.

Dziś zaś rano na ulicy Średniej Nr. 114 w fabryce Silberblatta, robotnik Julian Michalak, lat 28, w maszynie, na której pracował, odniósł rany szarpane lewej ręki.

W obu wypadkach pierwsze opatrunki nałożyli lekarze Pogotowia.

(a) Aresztowanie bandy złodziejskiej.

Organy policyjne aresztowały bandę złodziejów, składającą się z 54-letniego Jana Śrutka, 45-letniego Jana Marciniaka i 45-letniego Wojciecha Jankowskiego.

Przy aresztowanych znaleziono rewolwer, brauning i 80 nabojów. Osadzono ich pod kluczem.

(p) Nagły zgon.

Na ulicy Zakątnej Nr. 64 Szymon Właśniak, stróż nocny, lat 64, dostał w mieszkaniu własnem tak silnego krwotoku, że nagle zmarł.

Zgon stwierdził lekarz Pogotowia.

(a) Napad.

Na ul. Zgierskiej przy zbiegu z ul. Kiełbacha na przechodzącego Jana Krola, zamieszkałego przy ulicy Nowaka Nr. 6 napadli nieznani mężczyźni, obalili go na ziemię i zadali nożami kilka ciężkich ran, poczem bezkarnie umknęli.

(a) Na gorącym uczynku.

Do mieszkania M. Zilke przy ul. Jakóba Nr. 17, podczas nieobecności właścicielki zakradł się złodziej i zapakowawszy w węzełek różne przedmioty oraz zrabowawszy gotówką 30 rb., zamierzał opuścić dom. Spostrzegł jednak rzezimieszka stróż, zatrzymał go i odprowadził do cyrkułu, gdzie stwierdzono, że jest to znany policyi złodziej Edward Rogala.

— Do mieszkania Szai Bereskina przy ul. Południowej Nr. 36 wtargnął złodziej i skradł z przedpokoju palto. W tej chwili wyszedł z innego pokoju właściciel mieszkania i złodzieja przytrzymał.

W cyrkule stwierdzono, że jest to Symcha Bekelem.

(a) Zamachy samobójcze.

Wczoraj w południe w mieszkaniu własnem przy ulicy Lipowej Nr. 82, wystrzałem z rewolweru, skierowanym w szyję, usiłował pozbawić się życia dozorca więzienia przy ulicy Milsza 43-letni Władysław G.

Desperata, po udzieleniu mu doraźnej pomocy lekarskiej, pozostawiono na kuracyi w domu.

(p) W lesie miejskim w stronie Widzewa przechodnie usłyszeli rzężenie wiszącego na drzewie człowieka; odcięli go i lekarz Pogotowia desperatowi samowiedzę przywrócił. Okazało się, że był nim Adolf Hempel, lat 53, pozostający od dłuższego czasu bez zajęcia.

Nieszczęśliwym zaopiekowała się policya.

— W parę godzin później przy ulicy Południowej Nr. 20 na schodach domu Antoni Szultz, lat 26, bez zajęcia i mieszkania, usiłował otruć się karbolem.

Po udzieleniu desperatowi doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(e) Przeniesienie aresztu.

Po długoletnich staraniach nareszcie areszt poli-

cyjny w Piotrkowie przeniesiony zostanie z murów kościoła po-Bernardyńskiego do domu Pajsa przy ulicy Bykowskiej, gdzie wynajęto lokal w oficynie.

(o) Rytualne utonięcie.

W ubiegły piątek w osadzie Rozprza zjawił się do mykwy rytualnej niejaki Goldberg z 7-letnim synem. Ojciec poszedł kąpać się w wannie, nakazując synowi obmyć się w mykwie „rytualnej" na schodkach. Synek, myjąc się, poślizgnął się na schodkach i utonął. Gdy go wydobyto, już nie żył.

SZTUKA.

(x) **Benefis dyr. A. Sielskiego.** Jutro zgodnie z zapowiedzią, odbędzie się w Helenowie wielki koncert — monstre na benefis utalentowanego i sympatycznego kierownika drużyny orkiestrowej warszawskiej straży ogniowej p. Aleksandra Sielskiego.

Niezwykle bogaty i urozmaicony program złoży się na prawdziwą ucztę artystyczną, jaką przygotowywuje dyr. Sielski licznym swym zwolennikom i zwolenniczkom.

Należy życzyć, aby aura tylko dopisała a powodzenie jutrzejszego koncertu benefisowego jest z góry zapewnione.

Z WARSZAWY.

* **Wyjazd biskupa.**

J. E. ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragan warszawski, wyjechał do Skolimowa.

Najdostojniejszemu pasterzowi towarzyszy kapelan J. E., ks. Mieczysław Lewicki.

* Jubileusz kapłański.

W dniu dzisiejszym ks. prałat J. Siemiec obchodzi jubileusz 25-ej rocznicy rządzenia parafją św. Antoniego (kościół po-Reformacki).

* Budżet m. Warszawy.

Ministeryum spraw wewnętrznych nadesłało zatwierdzony budżet dochodów i wydatków m. Warszawy na rok bieżący.

Ogólna suma dochodów i wydatków z 16,059,130 rb. została zredukowana o 64,721 rb. 19 kop.

* Motywy wyroku w sprawie Bispinga.

Wczoraj w I wydziale warsz. sądu okręgowego członek sądu, Gawriłow, w obecności podprokuratora Moderowa i sekretarza Niedobylskiego, odczytał w formie ostatecznej wyrok, skazujący ordynata Jana Bispinga na 4 lata rot aresztanckich.

Uzasadnienie wyroku składa się z trzech punktów zasadniczych. Pierwszy dotyczy zabójstwa, popełnionego, zdaniem sądu okręgowego, w uniesieniu; drugi—fałszu weksli, które to przestępstwo sąd uznał za dowiedzione, trzeci wreszcie wykazuje bezzasadność oskarżenia o zamach z trucizną, dokonany, jakoby przez Jana Bispinga na osobie Władysława ks. Druckiego-Lubeckiego.

Bispinga zastępował mec. Papieski.

Z KRÓLESTWA.

Choroba biskupa lubelskiego. Stan zdrowia J. E. ks. biskupa Jaczewskiego nieco się polepszył. Chory jest zupełnie przytomny, rozmawia z otoczeniem, odczuwa trochę apetytu. Władzę w prawej ręce odzyskał. W dniu 12 b. m. dzięki zupełnej przytomności J. E. ks. biskupa, sporządzono testament.

Powrót z Brazylii. 19 emigrantów w łachmanach—powróciło po 2-letnim pobycie w Brazylii w stanie Kurytyba do rodzinnego Łukowa. Tułacze życie tych emigrantów spowodowało straszną biedę, albowiem, jak objaśnili, duże przestrzenie ziemi, jakie ponabywali na obczyźnie, tak były nieurodzajne, iż nie można było na nich się wyżywić.

Z CESARSTWA.

Zamach na Rasputina. Dzienniki petersburskie przepełnione są wiadomościami o zamachu na Rasputina, wszelako dotychczas zbywa na informacyach ściślejszych.

Stwierdzono tylko, że kobieta, która dokonała zamachu nazywa się Gusiewa, jest włościanką i uchodzi za nerwowo chorą.

Stan zdrowia Rasputina jest beznadziejny. Zrobiono mu dwie operacye. Nadziei uratowania go niema, gdyż Rasputin uległ zakażeniu krwi.

Gusiewowa podczas badania oświadczyła, że w osobie Rasputina zabiła... antychrysta. Mówią, iż chciała popełnić samobójstwo.

Z LITWY I RUSI.

Wydalenie 40,000 żydów. Kurator okręgu naukowego kijowskiego wydał okólnik pozbawiający prawa zamieszkania w Kijowie tych żydów, którzy tam mieszkali, na tej zasadzie, że ich dzieci uczęszczają tam do szkół. Rozporządzenie to wywołało wśród żydów istną panikę, gdyż grozi to wydaleniem 40,000 żydów.

Pożar lasów. Pożar lasów w gub. witebskiej przybrał rozmiary żywiołowej klęski.

W dobrach Cargrad ogień szalał na przestrzeni 2000 dzies. lasu i torfowisk. Nad umiejscowieniem pożaru pracowało 300 żołnierzy.

W maj. Krejcburg pali się 1,000 dzies.

W dobrach Marienhaus i Lipno w ogniu stoi 3 000 dzies.

W Bołowsku, należącym do Banku włościańskiego, spaliło się 5,000 dz. Na ratunek przybył tam z Petersburga batalion piechoty.

W powiatach dyneburskim i lucyńskim spłonęły drogocenne lasy budulcowe. Obecnie komunikują o powstaniu pożarów leśnych w pow. horodeckim i wieliskim, oraz w gm. kurzyńskiej w gub. witebskiej.

Naturalnie w ogniu giną też leśniczówki zaścianki i chaty wiejskie, łąki, zboże w polu itp. między lasami położone.

Ludność w panicznym strachu ucieka z wiosek.

Niemcy o sytuacyi w Polsce.

(Tel. „Rozwoju").

Berlin, 14 lipca

Dzisiejszy „Lokal Anz." zamieszcza dłuższy artykuł wstępny, w którym z niekłamanym niepokojem omawia złagodzenie kursu politycznego w Królestwie Polskiem.

Organ półurzędowy zaznacza, że zapoczątkowanie tego kursu w czasie obecnym jest objawem bardzo znamiennym i daje dużo do myślenia.

Nawet „Now. Wremia" występujące do niedawna w sposób bezwzględny przeciwko polakom, obecnie bierze ich w obronę i występuje za polityką łagodności i sprawiedliwości w Królestwie Polskiem.

„Lokal Anz." cytuje wywody „Now. Wremieni", a największą trwogą przejmuje go ustęp „Gazety Petersburskiej" dowodzący, że naród o tak świetnej przeszłości dziejowej i kulturalnej jak polacy, powinien domagać się poszanowania praw narodowych.

Jednem słowem konkluduie z niekłamaną obawą „Lokal Anz.", „Now. Wremia" domaga się dla polaków wolności i swobody narodowej. Półurzędowiec niemiecki jest zdania, że kurs taki musi znaleźć silny oddźwięk we wszystkich dzielnicach polskich, a więc w Poznańskiem, na Górnym Szląsku i w Galicyi.

Każdy polityk niemiecki z łatwością odgadnie w tej zmianie cios, wymierzony przez Rosyę—Niemcom.

Rosya—kończy „Lokal Anz." pragnie najwidoczniej na wypadek zawikłań wojennych pozyskać sobie ludność polską nietylko w Królestwie, ale także w Niemczech i Austryi.

Nastroje wojenne.

(Tel. „Rozwoju").

Wiedeń, 14 lipca.

Naprężenie austro-węgierskie wzrasta z każdym dniem. Śmierć Hartwiga zwiększyła jeszcze bardziej panujący w Białogrodzie nastrój, nieprzychylny dla Austryi, zwłaszcza że dzienniki białogrodzkie przynosiły co chwila różne alarmujące wieści.

Dzienniki serbskie nie wahały się nawet twierdzić, że poseł austryacki Giessl wyjął z kieszeni zmarłego posła Hartwiga jakiś dokument, mający wielką wagę. Inne dzienniki przyniosły wiadomość, że Hartwig pił u bar. Giessla zatrutą herbatę.

Zdaje się, że pod wpływem tych nastrojów pojawiły się pogłoski, które przedostały się także zagranicę, iż zamierzony jest zamach na posła Giessla i rzeź poddanych austro-węgierskich. Z tego powodu wielu poddanych austro węgierskch uciekło do Zemunia. Inni schronili się w poselstwie i w konsulacie austryackim. Uciekła także część personelu poselstwa austro-węgierskiego.

Wedle dalszych pogłosek do Białogrodu przybyły bandy serbskie, które miały wyciąć w peń poddanych austryackich. Pojawiły się dalej pogłoski, twierdzące, że do Białogrodu przybyło wielu komitadżi bułgarskich, celem wykonania szeregu zamachów.

Koło Akademii wojskowej miano znaleźć dwie bomby, kilka bomb zaś koło konaku.

Pogłoski te obiegały miasto lotem błyskawicy i wywołały olbrzymie demonstracye przeciw Austryi i Bułgaryi. Demonstranci wznosili okrzyki: „Chcą zamordować króla Piotra! Precz z Austryą! Precz z łotrami bułgarami"!

Oczekiwane zajścia jednak nie nastąpiły. — Dzień wczorajszy minął spokojnie.

*

Wiedeń, 15 lipca (wł.). Wczoraj na giełdzie rozpuszczono pogłoskę, że stosunki austryacko-serbskie tak się pogorszyły, **iż Austrya zmobilizowała na granicy serbskie dwa korpusy.** Jakkolwiek pogłosce tej przeczy urzędowy komunikat o wyjeździe na dłuższy urlop ministra wojny Krobatina, **to jednak na giełdzie wynikł popłoch powodując znaczny spadek papierów.**

Wojna w Ulsterze.

(Tel. „Rozwoju").

Londyn, 15 lipca

Ulsterczycy zaczynają powoli ze stanowiska wyczekującego przechodzić do akcyi zaczepnej. Groźba wojny domowej przybiera w Anglii coraz bardziej realne kształty. Po naradzie głównego komitetu, który kieruje akcyą ulsterczyków, występują oni coraz energiczniej przeciw rządowi i jego zwolennikom.

W niedzielę przyszło do krwawego starcia pomiędzy ulsterczykami a zwolennikami rządu. Po obu stronach było mnóstwo rannych. W innej miejscowości przeszło stu robotników ulsterskich napadło na pociąg wiozący broń i amunicyę, przeznaczoną dla ulsterczyków, a skonfiskowaną przez władze.

Po krótkiej walce powstańcy zabrali cały ładunek.

TELEGRAMY.

Wiec antyniemiecki.

KRAKOW, 14 lipca (wł.). Na dzisiejszy wiec antyniemiecki zwołany przez posła Zamorskiego z powodu prowokacyi niemieckiej w Białej zgromadziło się tysiąc osób.

Zagaił wiec Piwocki, poczem zabierali głos mówcy z łona endecyi.

Po wiecu studenci uformowali pochód przez miasto ze śpiewem.

Nastąpiło starcie z policyą, która szablami rozproszyła pochód.

Proces Canadian Pacific.

WIEDEN, 14 lipca (wł.). Proces „Canadian Pacific" wyznaczony został na dzień 24 września przed sądem Wiedeńskim.

Samobójstwo śpiewaka.

LUBLIN, 14 lipca (wł.). Dziś pozbawił się

życia wystrzałem z rewolweru Gustaw Jerzyna Czernicki, b. śpiewak operowy, ostatnio nauczyciel śpiewu w Lublinie.

Przyczyną desperacyi Czernickiego był brak sił do pracy.

Pogrzeb Hartwiga.

BIAŁOGROD, 14 lipca (wł.). Pogrzeb Hartwiga odbył się wczoraj o godz. 10 rano przy olbrzymim udziale publiczności.

Cały garnizon tworzył szpaler na ulicach. Wszystkie sklepy były zamknięte. W obrzędzie pogrzebowym uczestniczył cały dwór z ks. Aleksandrem na czele, oraz wszyscy dyplomaci. W czasie pogrzebu panował na mieście zupełny spokój.

Rekord wysokości lotu.

BERLIN, 14 lilipca (wł.). Dzisiaj na lotnisku w Johannistalu lotnik Oerlich zdobył rekord wysokości, osiągając 7,500 mtr.

Na mieliźnie.

PARYŻ, 14 lipca (wł.). Parowiec „Diwona", wiodący pocztę z La-Plata, osiadł na mieliźnie, przepływając ujścia Givondy.

Pocztę i 300 podróżnych wysadzono szczęśliwie na ląd. Jutro rozpoczęte zostaną nowe usiłowania, aby parowiec ściągnąć z mielizny.

Z ostatniej chwili.

Demonstracye antiniemieckie.

Kraków, 15 lipca (wł.) Po odbytym wczoraj wiecu uczestnicy uformowali pochód, chcąc dostać się na rynek i urządzić demonstracye antiniemieckie.

Na rynku silny kordon policyi usiłował przeszkodzić temu, lecz demonstranci po kilkakrotnym ataku kordon przerwali i na rynek dostali się.

Odśpiewano tam kilka pieśni patryotycznych poczem pochód spokojnie rozwiązał się. Na dziś zapowiedziane są nowe demonstracye antiniemieckie.

Poważna przestroga.

Wiedeń, 15 lipca (wł.) „Zeit" donosi w sprawie zawikłań serbskich, że w kołach dworskich w Wiedniu panują dwa prądy. Sam cesarz jest przeciwny wszelkim prowokacyom ze strony Austryi, jednakże oświadczył, że monarchia dołoży wszelkich starań, aby utrzymać powagę mocarstwową.

W razie nielojalnego zachowania się Serbii, monarchia nie zawaha się chwycić za broń.

W Białogrodzie spokój.

Białogród, 15 lipca (wł.) Na razie panuje w Białogrodzie zupełny spokój i poddanym austryackim nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Kuracya króla Piotra

Białogród, 15 lipca (wł.) Król Piotr powrócił do Białogrodu i po kilkudniowym pobycie wyjedzie znów zagranicę w celu kontynuowania kuracyi.

Gwałty powstańców.

Rzym, 15 lipca (wł.) Burmistrz miasta Valony nadesłał do „Trybuny" telegram, w którym donosi, **że przednie straże epirskie przekroczyły już granicę miejską Valony. Powstańcze hordy, pisze burmistrz, szerzą wkoło mord i pożogę.**

Mężczyzn mordują. Wzięte do niewoli kobiety i dzieci pędzą przed sobą, znęcając się nad niemi w sposób zwierzęcy i dopuszczając się strasznych gwałtów.

Burmistrz Valony prosi mocarstwa w imię ludzkości, aby położyły kres zwierzęcości powstańców i przyszły z pomocą nieszczęsnej ludności albańskiej, pozbawianej bezkarnie życia i mienia.

Ś. † P.

Kazimiera z Rutkowskich

KAUPOWICZOWA

wdowa po buchalterze kasy gubernialnej w Suwałkach, zmarła w dniu 14-ym lipca w Zgierzu, przeżywszy lat 68.

Eksportacya zwłok nastąpi dnia 15, w środę o godz. 8 wieczór, pogrzeb zaś w dniu 16 o godzinie 10 z rana na miejscowy cmentarz katolicki, na który to smutny obrząd zapraszają krewnych i znajomych pogrążeni w smutku

2354 SYNOWIE.

Zajęcie Valony.

Valona, 15 lipca (wł.). Przednie straże epirskie wkroczyły już do Valony.

Misya Turkana-paszy.

Berlin, 15 lipca (wł.). Prezes ministrów albańskich Turkan-pasza wyjechał z Berlina do Londynu.

Przyjęcie budżetu.

Paryż, 15 lipca (wł.). Izba deputowanych przyjęła większością 373 contra 126 głosów całkowity budżet państwowy z małemi tylko poprawkami.

Olbrzymie odszkodowanie.

Montreale, 15 lipca (wł.). T-wo okrętowe „Canadian Pacific" wdrożyło akcyę cywilną przeciwko kapitanowi „Steerstat" o odszkodowanie w wysokości 8,000,000 dolarów za zatopienie „Empress of Ireland".

Lokaut stalowy.

Solingen, 15 lipca (wł.). Związek fabrykantów wyrobów stalowych postanowił ogłosić lokaut powszechny, który obejmie 13,000 zorganizowanych i 6,000 niezorganizowanych robotników.

Eksplozya kotła

Paryż, 15 lipca (wł.). Z Rochefortu donoszą, że na okręcie wojennym „Loiret" nastąpiła eksplozya kotła, skutkiem czego kilku żołnierzy **zostało zabitych, kilku zaś ciężko rannych.**

Przyjęcie dodatków.

Londyn, 14 lipca (wł.). Izba lordów przyjęła w trzeciem czytaniu dodatki do Homerulebillu.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Stefana Lachmanowicza, składają Zofia i Antoni Żelazowscy 10 rb.

Tadzio Kuczborski, zamiast kwiatów na mogiłę nieodżałowanego kolegi ś. p. Stefana Lachmanowicza 1 rb. 50 kop.

Na „Gniazdo" Tow. opieki nad dziećmi.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Aleksandry z Kalinowskich Tarczyńskiej, Wincentostwo Maciaszczyk 5 rubli.

Tad. Kuczborscy, zamiast kwiatów na mogiłę ś. p. Aleksandry Tarczyńskiej 1 rb. 50 kop.

Na Tow. Opieki Szkolnej gub. piotrkowskiej. (Oddział łódzki).

Julianostwo Szaniawscy, zamiast wieńca na grób ś. p Joanny z Rostkowskich Janiszewskiej 5 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Stanisł. G. w Pabianicach. Istnieją w Łodzi „Kursy politechniczne" z oddziałami: budowlanym, elektrotechnicznym i handlowo-przemysłowym (ul. Piotrkowska 117). Tam otrzyma Pan żądane informacye.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wiatru (metry na sekundę)	Uwagi
14/VII 1 popoł.	742.8	+23,2	50	Pn 1	Z dnia 14/VII Temperatura max. + 27,8 C. min. 14,7 C. Opadu 0.0 mm.
14/VII 9 wiecz.	742.4	21,0	89	Cisza 0	
15/VII 7 rano	742.4	22,0	75	Pn W 0	

Koszule męskie i krawaty w dobrym gatunku.

WŁ. JANISZEWSKA

16 Przejazd 16

(naprzeciw placu „Cyklistów").

Polecam dla Szan. Pań i Panów

GALANTERYĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ.

Sklep zaopatrzony w różne rzeczy galanteryjne.

Ceny przystępne.

GUSTOWNE BLUZKI z własnej pracowni.

Dr. Sołowiejczyk

powrócił

Andrzeja 4, 2324 telefon 18-47.

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej,

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: $8^{1}/_{2}$—$1^{1}/_{2}$, 5—9. Dla pań: 3—5: osobna poczekalnia. 1100

KRÓTKA 4. Tel. 35-35.

SKLEP POLSKI

poleca: firanki, hafty bieliźniane i na suknie, koronki klockowe, walansjeny, gipiury, oraz WYROBY PRZEMYSŁU LUDOWEGO kilimy, dywaniki, serwety, fartuszki, ręczniki i płótna. 2210 WANDA BOGUCKA.

Łódź, Widzewska 102, I piętro mieszk. 4.

Zarząd Szkoły Mechaniczno-Technicznej

H. Wawelberga i S. Rotwanda

w Warszawie, Mokotowska 6.

ogłasza, iż podania o przyjęcie do Szkoły na półrocze jesienne 1914 r. kandydatów na semestry: wstępny niższy, wstępny wyższy, pierwszy niższy i pierwszy wyższy składane być mogą w Kancelaryi Szkoły lub nadsyłane pocztą najpóźniej do dnia 22 sierpnia.

Egzaminy wstępne odbywać się będą od dnia 24 do 29 sierpnia; początek wykładów 3 września.

Formularze podań (na których wymienione są potrzebne dokumenty) oraz programy egzaminów wstępnych, określających szczegółowo wymagane przygotowanie kandydatów na różne semestry wydaje i wysyła Kancelarya Szkoły. 2349

Najdogodniejsze źródło kupna u M. Kołodziejskiego

Andrzeja 3

Poleca w wielkim wyborze:

KOSZULE męskie i damskie.

Letnią bieliznę trykotową.

KRAWATY najnowsze desenie.

Żaboty, laski, rękawiczki, pończochy, skarpetki, szale, fartuszki.

Paryska biżuterya.

Drobne ogłoszenia.

AAAAAA W Chrześcijańskim magazynie mebli „Ekonomia" Piotrkowska 175. Jedyna najtańsza sprzedaż mebli solidnej roboty, poleca kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, biblioteki, łóżka, toalety, umywalnie, garnitury salonowe, lustra, leżanki. W niedzielę otwarty od g. 1—6. 8107—10—5

A!A!A!A!A! Meble różne w wielkim wyborze wyprzedaje z powodu nagromadzenia po cenach zniżonych do minimum Piotrkowska 116 I piętro front. Władysław Romiszowski. 2975—r

AAA Łóżka, materace, wózki i welocypedy dziecięce, kołyski, wanny zwykłe i z piecami, lodownie. Meble gięte pierwszorzędnych fabryk krajowych. Najtaniej, bo po cenach fabrycznych. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front. W niedzielę otwarty od 1 — 6 pp.

AAA Łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, tremo, biurko, figury, drobiazgi sprzedam tanio. Piotrkowska 209—9 parter. 8027—6—6

AA Pierwszorzędne Biuro Ludwińskiej (Piotrkowska 109 telefon 34-02) poleca Dział pedagogiczny nauczycielki, nauczycieli, frebianki, bony, ochroniarki różnej narodowości na stałe, na godziny; Dział rekomendacyjny towarzyszki, gospodynie, osoby wykwalifikowane do handlu, biuralistów, rządców, ogrodników (świadectwa sprawdzane). 7595—10e—6

A Meble różne z trzech pokojów, sprzedam bardzo tanio, firanki, ul. Zielona 10—3 front piętro. 8164—6—4

A Meble różne wyprzedam zaraz bardzo tanio salonowe, stołowego, sypialnego, szafy, lustra, otomanę, biurko, szafkę kawalerską, obrazy, słupy, figury. Karola 8—10. 8035-10-6

A Meble z 3 pokojów sprzedam tanio Mikołajewska 83—2. 8282-3-1

Akuszerka przyjmuje chore, udziela porad biednym ustępstwo, dyskrecya. Piotrkowska nr. 225—19. 7548—12śp—6

A Wyjeżdżając natychmiast rozsprzedam meble bardzo tanio z 3 pokojów. Zawadzka 58—1 8230—2—2

Budka z węglem, 2 magle do sprzedania z powodu zmiany interesu Rzgowska 44. 8345 2s-1

DOM do sprzedania murowany w Chojnach, 28 mieszkań, plac 75×45 do kupna potrzeba 8 tysięcy resztę pozostawię na pierwszym numerze hypoteki na 6 procent. Wiadomość Fabryczna 5—19. Barański. 8346

Do wynajęcia 1 pokój z kuchnią i przedpokój Radwańska nr. 37. 8328

Do sprzedania 2 place i sklep w Widzewie. Wiadomość ul. Rokicińska nr. 141 lub Wesoła nr. 12 w sklepie. 8308-3cs-1

Dom sprzedam w dobrym punkcie. Wiadomość: Koziny, ul. Polna 14 gospodarz. 7850-5e-5

Dom drewniany o 4-ch mieszkaniach w Rudzie Pabianickiej tanio do sprzedania. Wiadomość Wólczańska 218. Jan Mesinger. 7901—3e—5

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią od 1 października. Zgierska nr. 146. 8200—3—3

Dom drewniany o 4 mieszkaniach z ogrodem blizko Starego Rynku do sprzedania w Pabianicach. Wiadomość na miejscu. Tuszyńska 150. 8116—4—4

Furmani, umiejący czytać i pisać potrzebni do rozwożenia i sprzedawania mleka. Zgłosić się Spacerowa 12. Mleczarnia 8232—2—2

KURSY nauczycielskie, aptekarskie, Mikołajewska nr. 61. W czerwcu wszyscy kursiści otrzymali patenty aptekarskie. 7363—10—9

Kupię używaną bibliotekę, i stolik do samowara, oferty sub „J. W" w adm. Rozwoju. 8330—2pt—1

Mleczarnia dobrze prosperująca do sprzedania tanio byle zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość Piotrkowska 108 w bufecie Lutni. 8293-2-1

Można grywać na nowym pianinie w Rudzie. Wiadomość w bufecie tramwajowym. 8109—3śe—3

Magiel do sprzedania Lipowa nr. 44. 8258—3—2

Młody, energiczny, poszukuje prowadzenia meldunków. Wymagania bardzo skromne. Juliusza nr. 16 m. 27. 7944-6-3

Nowa rolwaga na resorach, na jednego konia do sprzedania: ul. Wegnera nr. 6 (przy Rzgowskiej). 8243—3—2

Osoba inteligentna dobrze wychowana, poszukuje miejsca gospodyni na wieś, może być i na plebanję. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „F. R". 8286-2-2

Oddam na własność chłopca rocznego do dużego domu, ul. Bankowa 25 (Chojny) Błaszczyk. 8349

Poszukuję panny do dzieci i gospodarstwa, Alter, Długa nr. 68 w podwórzu, 2 piętro od 3-ej do 5-ej. 8339

Potrzebne podręczne Mikołajewska 91 m. 17. 8338

Potrzebny młody człowiek uczciwy i silny. Zgłaszać się Główna 59. 8337

Potrzebny chłopiec do stolarza Orla 25. 8336

Potrzebna prasowaczka ulica Konstantynowska 48. 8334

Potrzebna prasowaczka zdolna na drobiazgi i koszule. Gubernatorska nr. 5. 8333

Potrzebny subiekt do fryzyera tamże potrzebny uczeń Radwańska nr. 53. 8327-4w-1

Potrzebna zdolna sklepowa do zakładu masarskiego Wólczańska 190. 8324

Potrzebny uczeń terminator do rzeźnika ul. Pańska 144 przy Kątnej. 8321-3-1

Poszukuje lokalu w parterowym domu, na warsztat ślusarski i stolarski, długi 35 do 40 łokci szeroki 11 do 12. Oferty N. N. w Rozwoju. 8320-3-1

Potrzebna kobieta do wszystkiego i prania, stała lub przychodnia Przejazd 51 m. 10. 8316

Potrzebni chłopcy do nauki zakład Tapicerski ul. Zielona nr. 6. 8275—3—2

Potrzebni są ślusarze na budowlane, gięte roboty. Łąkowa 22. 8260—3—2

Potrzebni czeladnicy szewscy na ręczną robotę. Kilińska 6. 8259—2—2

Poszukuję szycia z krojem w domu prywatnym. Krucza 8. Braun. 8246—2—2

Potrzebna zaraz zdolna chemiczarka i koszularka Południowa 30. 8244—2—2

Potrzebna służąca do restauracyi Piotrkowska 163. 8234-3-2

Prośby, sprawy karne, apelacye, kasacye, kontrakty, paszporty zagraniczne Dawid Maków. Widzewska 36. 8343—1

Poszukuje posady woźnego-inkasenta lub ekspedyenta, mogę złożyć kaucyę, jestem w latach średnich, samotny. Oferty proszę składać w Rozwoju pod „P. F". 8314

Potrzebna panna lub samotna młoda wdowa z kaucyą 200 rb. do prowadzenia interesu spożywczego za sklepową i gospodynię u samotnego, kaucya może być mniejsza zależeć będzie od zdolności osoby. Oferty proszę pod „Samotny" w adm. Rozwoju. 8313

Potrzebne są specyalne szwaczki do szycia trykotów. Wiadomość ul. Zawadzka nr. 54 m. 10. 8312-2-1

Potrzebny chłopiec do malarza ul. Zachodnia nr. 13. 8325

Poszukuję samodzielnych elektromonterów. Feliks Hadrian Ewangelicka 2. 8309-3-1

Pielęgniarka przyjmuje dyżury i na wyjazd szafy sklepowe sprzedam. Widzewska 146—3. 8305-4św-1

Potrzebne są zdolne prasowaczki ul. Rokicińska 10 m. 45. 8300-2-1

Potrzebny stolarz na białe roboty meblowe ul. Targowa 37. 8294

Poszukuje się osoby w średnim wieku z inteligentnej rodziny, zdrowej, samotnej do prowadzenia małego gospodarstwa wraz z gotowaniem. Oferty pod „J. J" w adm. Rozwoju. 8094—3e—3

Potrzebny praktykant do interesu kolonialnego na prowincyę. Wiadomość: Piotrkowska 103 m. 4. 8150—3pś—3

Poszukuje szwaczek do szycia fartuchów, które pracowały w tej branży. Zgłaszać się ul. Konstantynowska 20 mieszk. 9, i podwórze. 8148—3e—3

Przyjmę panów na mieszkanie ze stołowaniem przy samotnej osobie, ul. Zielona 52 m. 41. 8197—6śpta..wc—2

Potrzebni są ślusarze ul. Długa nr. 31a. 8291

Potrzebna zdolna koszularka Wschodnia 69. 8287

Potrzebny chłopiec do sprzątania i posyłek. Okno, Wólczańska 161. 8286

Potrzebna prasowaczka Konstantynowska 65. 8347-2pt-1

Pies wyżeł, biały czarne łaty przybłąkał się. Wiadomość: Marak pod Zgierzem, Górnik. 8195—3—3

Potrzebny wspólnik z kapitałem od 8 do 10 tysięcy rubli do interesu dobrze prosperującego z wyrobioną klijentelą przynoszącego 30 proc. zysku od sumy obrotowej. Oferty składać pod „Wspólnik" do adm. Rozwoju. 2769-3-1

Rower do sprzedania za 20 rb. w Widzewie, ul. Kuntzera nr. 30 m. 1. 8301

Robotnicy ze świadectwami potrzebni do apretury Moryca Schrötera Zachodnia 25. 8283—2—2

Rzeźnictwo sklep wyłożony kaflami, warsztat i mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu. Bałuty, ul. Zawadzka 2?. 8319-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania Nowa 3 róg Przejazd. 8331-2-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam, lub wynajmę lokal Szosa Pabianicka 44. 8322

Student udziela lekcyi Przejazd 51, dom Seydla m. 10. 8317-2-1

Stróż potrzebny Targowa 55 mieszkanie obszerne, starszy wiekiem. 8304

SKLEP prawdziwie dobry 300 rb. obrotu tygodniowego, komorne tanie tylko z powodu wyjazdu sprzedam. Wólczańska 61 Kotarski. 8213-3śs-1

Sklep rzeźnicki z lodownią do wynajęcia od października. Wiadomość u właściciela domu ul. Srebrzyńska nr. 15. 8147-3e-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nieporozumień familijnych tylko zaraz niedrogo. Luiza nr. 37. 7985—10—7

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu sprzęty domowe. Widzewska 145. 8299-3-1

Ślusarskie narzędzia do sprzedania. Wiadomość w ślusarni ul. Długa nr. 31a. 8292

Tanio! Dom drewniany, 8 mieszkań, murowana oficynka, komórki drewniane do rozebrania sprzedam zaraz. Wiadomość: ul. Długa nr. 1 m. 2, pomiędzy 6 i 9 godz. wieczorem. 7978—5śpśca—3

W Pabjanicach sklep spożywczo-galanteryjny zaraz sprzedam z powodu interesów familijnych w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Nowa nr. 13 w sklepie. 8278—2—2

Zaginął wyżeł bronzowy z białemi łatami, zwie się Mars. Takowego proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Młynarska 20 skład apteczny. 8233-3-2

Zaginęła dziewczynka, lat 4, brunetka, w sukience czerwonej, w fartuszku niebieskim na imię Luba Paseczna. Ktoby wiedział, proszę zawiadomić rodziców, Wólczańska 79. 8348

Zakład tapicersko-dekoracyjno-meblowy Piotra Majewskiego w Łodzi, Główna 44. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tego fachu wchodzące i ma na składzie gotowe otomany, leżanki, fotele klubowe i saloniki, znany ze swej solidnej roboty. 8302—2—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania dom w Ozorkowie ze sklepem lub pojedyńczo. Wiadomość w Łodzi, Franciszkańska Nr. 46 m. 13, od 7-ej wieczór, tamże rower do sprzedania z wolnem kołem. 8296-2-1

Zaginął mały foksteryer biały, łaty czarne. Odprowadzić za nagrodą, Pańska 54, stróż. 8290—1

Zaginął wyżeł szary, nogi i brzuch białe. Proszę zawiadomić, Pabianice, Cerkowa 8, Wolniewski, za wynagrodzeniem. 8288-3-1

Zaginął buldog żółty z obrożą kusy, uszy obcięte. Odprowadzić za nagrodą Szosa Rokicińska nr. 24 sklep. 8311

4 pokoje zaraz odstąpię wszelkie wygody, Piotrkowska blizko Przejazd. Nr. Zielona 15, stróż wskaże. 8344—1

8000 rubli oddam na pierwszy numer hypoteki. Oferty w Adm. Rozwoju pod „8,000". 8303—3—1

Zagubione dokumenty

Andrzej Bywicki zagubił paszport, wyd. z mag. m. Brzezin. 8215—3—3

Antonina Kowalska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kohna. 8310

Aleksander Szymańczyk zagubił paszport wydany z gminy Regnów, gub. piotrkowskiej. 8238—3—2

Feliks Kopacki zagubił paszport wydany z gminy Gospodarz. 8257-3-2

Franciszek Adamczewski zagubił paszport, wydany z gminy Zadzim, gub. kaliskiej, powiatu sieradzkiego. 7962—5—5

Franciszka Zaprzalska zagubiła kartę od paszportu, wydaną w Łodzi z fabryki Karola Benicha. 8332

Heinrich Tohn zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, gub. piotrkowskiej. 8318—3—1

Idzi Urbaniak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Steigerta. 8307

Józef Włodarski zagubił paszport, wyd. z gm. Bruss gub. Piotrk. 8239—3—2

Józef Krobus zagubił paszport, wyd. z gm. Segnów, gub. Piotrkowskiej. 8261—3—2

Janina Makowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rosenblatta. 8326

Józefa Bubiec zagubiła paszport, wydany z gm. Drzewice gub. radomskiej. 8352-3-1

Katarzyna Szymańska zagubiła paszport, wydany z gm. Brójce, gub. piotrkowskiej. 8289—3—1

Marcyanna Dembska zagubiła paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 8340—3—1

Michalina Mrozowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Poznańskiego. 8335

Maryanna Ślapińska zagubiła paszport, wyd. z gm. Gosławice gub. Kaliskiej pow Końskiego. 8219—3—3

Maryanna Kowalczyk zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Giampego. 8350

Rozalia Krzywicka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rosenblatta. 8297

Radlowski Mieczysław zagubił paszport, wydany z gm. Klonowa, gub. kaliskiej. 8341—3—1

Stanisława Kowalska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. K. Kretschmera. 8235

Stanisław Karolewski zagubił paszport, wydany z gminy Radogoszcz; gub. piotrkowskiej. 8284—3—1

Stefan Łuczak zagubił paszport wyd. z gm. Łutomiersk gub. Piotrkow. pow. Łaskiego.

Władysław Jeżak zagubił paszport, wydany z gm. Wielkie-Dęmby, pow. nowomińskiego, gub. warszawskiej. 8315—3—1

Wanda Glor zagubiła paszport, wydany z Łaska gub. piotrkowskiej. 8308—3—1

Władysław Kunicki zagubił paszport, wydany m. Tuszyna. 8342—3—1

Władysław Kuczbański zagubił książeczkę legitymacyjną wyd. z mag. m. Łodzi. 8270-3-2

Władysław Przymecki zagubił paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi. 7281—3—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Silsingera na imię Kazimierza Winklera. 8329

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Teodora Finstera na imię Czesława Frankowskiego. 8293

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. S. Rosenblata na imię Stefana Kowalczyka. 8214—3—3

Zaginął paszport na imię Stanisława Bondziora wyd. z gm. Łazisko gub. Piotrkowskiej. 8222—3—3

Zenon Zapędowski zagubił paszport, wydany z miasta Dąbia gub. kaliskiej. 1076—3—3

Zaginął paszport, na imię Józefa Wr[illegible]wskiego, wyd. z mag. m. Łodzi. 8193—3—3

ZAWIADOMIENIE.

Biuro moje i Składy w Łodzi dnia 1-go lipca 1914 r. przeniesione zostały na ulicę **PRZEJAZD № 20** róg Mikołajewskiej, do specyalnie wybudowanego domu własnego.

Dom Handlowy i Biura Techniczne

ADOLF RICHTER

2807

W Łodzi: Przejazd № 20 róg Mikołajewskiej. W Warszawie: ul. Leszno № 6.

Dla letników

bulion **MAGGI** w kostkach

jest nieoceniony!

Zbytecznem jest długie i męczące gotowanie! Niema obawy o skwaśnienie rosołu!

Każda kostka wydaje ćwiartkę znakomitego domowego rosołu.

1 kostka 3 kop.

Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI oraz marką ochronną ✚ „krzyż gwiazda".

2545

Dr. B. REJT,

1417 Średnia 5. Tel. 30-70

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salwarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 pp. Dla W. Pań osobna poczekalnia.

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 3. 402

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 18

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9½, do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 do 12-ej. **Telef. 23—25.** 507

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skórny i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Dr. med. BOLESŁAW KON

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne,

Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 w.

Piotrkowska 56. Tel. 32-62.

Ogólnie znana lecznica chor. zębów lekarza dent. H. Pruss 145 Piotrkowska 145

złote korony i mosty bez podniebienia. 2013

Dr. Roman Sobański

Choroby oczu

Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 pp., w niedziele i święta od 9—11 rano.

PRZEJAZD № 14.

Pierwsza Warszawska

LEKARSKO-DENTYSTYCZNA SZKOŁA Lek. dent. **L. SZYMAŃSKIEGO,** od 1897 r. Warszawa, ul. Nowomiodowa Nr. 1. Przyjmuje do 14-go października. Program na żądanie. Za celujące postępy stypendya zatwierdzone przez Ministr. Spr. Wewn. Na wszechrosyjskiej hygienicznej wystawie nagrodzona medalem. 2351

Zarząd eksploatacyi ŁODZKICH RZEŹNI MIEJSKICH

ul. Inżynierska 1. Tel. 46 i 14-65

wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specyalne ubikacye do przechowywania ryb.

Poleca również lód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu, bez odstawy. 2119

Egzystuje z roku 1824.

Mechaniczna fabryka Tkanin Metalowych

Józef Hesse, Łódź, Zawadzka 41, telefonu 28-19

wyrabia: sita i tkaniny żelazne, stalowe, mosiężne, miedziane i fosforbronzowe dla młynów, wszelkich fabryk, dla studzien artezyjskich, na okna ochronne od much i na ogrodzenia. 1127

Zakład ślusarsko-mechaniczny

wykonywa instalacye gazowe i wszelkie roboty fabryczne: ustawianie maszyn parowych, ogrzewanie, konstrukcye żelazne wykonywa solidnie, fachowo pod kierunkiem technicznym

J. Kulczak, Załoga i S-ka. 2520

Pierwsza krajowa fabryka szyldów emaliowanych

2551

„EMALIA" w Częstochowie (właśc. Michotek i Olszewski)

poleca: **Szyldy, Tabliczki, Numery i Reflektory** dla Biur, Fabryk, Sklepów, Właścicieli domów, oraz dla pp. Doktorów, Adwokatów, Rejentów, Stowarzyszeń i t. p.

Agentura w Łodzi: Piotrkowska 145 m. 30. Tel. 747.

Wzory wystawione w Bazarze Rzemiosł, Piotrkowska 81 (wejście bezpłatne).

SZKOŁA KROJU „JÓZEFINY"

DLA WYGODY OSÓB PRACUJĄCYCH URZĄDZA **KURSY WAKACYJNE**

po cenach zniżonych. — Zapisy uczenic codziennie.

2262 **Piotrkowska № 34.**

Najwyższe nagrody za „RADICAL"

Maść „RADICAL"

455

najlepszy środek od reumatyzmu, łamania w kościach, wyrzutów, świerzby, egzemy (liszai), skrofułów, zapalenia pokarmowego piersi, hemoroidalnych cierpień, ran ciętych, stłuczeń i innych zastarzałych chorób skórnych i ran.

Za „RADICAL" nadesłano mnóstwo podziękowań listownych od pacyentów i odezw Lekarzy, kopie takowych w osobnych broszurach na sposobem użycia rozdają i wysyłają się bezpłatnie.

„RADICAL" sprzedaje się w Kantorze, Filii, oraz w większych aptekach i składach aptecznych w słoikach po Rb. 1, 2 i 3. Wszelkie zamówienia załatwia się natychmiast i za zaliczeniem pocztowem. Przesyłka na koszt odbiorcy. Przy kupnie zwracać uwagę na całość etykiety i stempel z napisem na dnie każdego słoika „RADICAL" T-wa S-ci Santirow. Skład centralny: Warszawa, Nowogrodzka 72. I. Polaczek. Tel. 71-64, Filia Łódzka, Piotrkowska 10. Główny kantor Samara.

HURTOWY SKŁAD nafty, śledzi, soli i towarów kolonialnych.

M. Kurnatowski

2036 **ul. Wólczańska nr. 149, tel. 22-07.**

PRACOWNIA

2290

Ażurki wyszywa na gazie, jedwabiu, bieliźnie i t. p., oraz plisuje, karbuje. **Ul. Franciszkańska № 24, Urbanowicz.**

Do wynajęcia

od 1 października sklep z mieszkaniem w suterynie lub też na magle albo ślusarnię, przy ulicy Pustej Nr. 11. 2300

3 Konie i 3 Powozy

z uprzężą i jedno **LANDO**

jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. PIOTRKOWSKA № 141. 2292

FELCZER z Buska

2278

po długoletniej praktyce w szpitalach chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje codziennie w Łodzi, Aleksandrowska nr. 37, R. Kaszyński. Porada 30 k. (Przy syphilisie stosowanie frykcyj).

Dr. L. PRYBULSKI

2275

Południowa № 2, tel. 13-50.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich Hata 606 i 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-ej. Dla Pań osobna poczekalnia.

Ból głowy i Migrenę

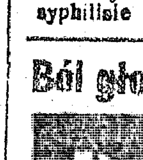

usuwa natychmiast (455) **„Migreno-Nervosin"** oryginalne proszki zawsze z marką „KOGUT" **lecz nigdy w opłatkach.** Proszek 10 k.

BRYCZKA KUCYKOWA

jedno i dwukonna na gumowych kołach, z nakryciem, w dobrym stanie, do sprzedania. **Łódź, Długa № 47.** 2755

ZAKŁAD MALARSKI

Józefa Ruminkiewicza

przyjmuje wszelkie roboty malarski po cenach nizkich. Wólczańska 144 lub Ruda dom własny. Tamże do wynajęcia mieszkanie z meblami lub bez. 2252

Pianino używane (200). Fortepian (90).

oraz nowe pianina po cenach nizkich na raty. Strojenie, przewóz, reparacya, wynajem. Skład Chodkowskiego: **Mikołajewska 25, tel. 24-38.** 2250

Potrzebny rutynowany 2719

stolarz-modelarz

Oferty pod „Modelarz" do administracyi niniejszego pisma.

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1-go czerwca r. b. będą przechowywane na st. Łódź F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ust. Ogólnej dróg żelaznych rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytacyę.

Bagaż ze stacyi Opoczno za Nr. 3885, Suchedniów za Nr. 1830, N. Radomsk za Nr. 5023, Charków za Nr. 16453 i Warszawa za Nr. Nr. 298, 723, 822, 1080, 1191, 1937, 1936.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej: na st. Łódź-F. trzy laski, parasol, aparat fotograficzny, walizka ręczna, kalosze, kapelusz słomkowy i parasolka damska. Na st. Koluszki: dwie walizki płócienne, parasolka czarna, laska trzcinowa, parasolka damska i sak-palto czarne. 2751

Redaktor odpowiedzialny ST. ŁAPIŃSKI. W drukarni „Rozwoju" Spacerowa № 41. Wydawca W. CZAJEWSKI.